

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Rosciuskii 1, tel. 63. — BIAŁOSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

V. prezes B. P.
P. MLYNARSKI

MONNET

Wicepremier
BARTEL

FISHER

Min. skarbu
CZIECHOWICZ

Polska przyjęła pożyczkę amerykańską po żądanym przez siebie kursie 92

WARSZAWA, 12.10. Rada ministrów uchwaliła wczoraj późnym wieczorem podjąć umowę o pożyczkę zagraniczną w sumie 72 milionów dolarów.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów odbyło się o godz. 10 wieczór w Belwederze pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego.

Po skończonym posiedzeniu przybył krótko po godz. 11 w nocy p. wicepremier Bartel w otoczeniu ministrów Czechowicza i Kwiatkowskiego do Prezydium Rady ministrów, gdzie przyjął oczekujących dziennikarzy.

Już po pierwszych słowach członków rządu stało się jasne, iż sprawa pożyczki jest definitywnie załatwiona.

Rada ministrów ustaliła treść pisma do reprezentantów zagranicznego konsorcjum finansowego.

Ważniejsze ustępy tego listu brzmią:

Powołując się na nasze porozumienie, potwierdzam oświadczenie moje, zakomunikowane już Panom ustnie z upoważnienia rządu polskiego, a mianowicie, że rząd polski zgadza się na emisję pożyczki stabilizacyjnej na następujących warunkach:

Cena emisji — 92 dolary, obligacje z datą emisji 15 października 1927 r.

Pożyczka jest 7-procentowa. Fundusz amortyzacyjny, wystarczający do wycofania całej emisji w terminie jej płatności, będzie wynosił w ciągu pierwszych 4 lat 4 proc. od sumy wykupu pożyczki, wynoszącej 103 proc. jej sumy nominalnej i będzie wzrastał o pół proc. co każde 4 lata.

Pożyczka zostaje załączona na lat 20.

Rządowi polskiemu zostało zarezerwowane prawo przed-

Wczorajszy ranek delegatów amerykańskich

WARSZAWA, 12.10.

Delegaci amerykańscy pp. Fisher i Monnet po całonocnej pracy wczorajszego wieczoru, w ciągu dzisiejszego poranka zażywali zasłużonego spoczynku.

Do godz. 12 delegaci amerykańscy nie przyjmowali żadnych interesantów, śpiąc twarde po bardzo późnym powrocie do domu.

Tylko urzędniczki pracowały od rana, pisząc zgrabnymi paluszkami na podłożu maszynach sprawozdania, wykazy liczbowe i raporty.

Gorące słońce południa rozświetliło od razu apartamenty hotelowe, gdy pp. Fisher i Monnet przelali żelazce i po wzięciu kąpieli — przystąpili do odpowiedzialnych zajęć dnia dzisiejszego.

— Z Rewla donoszą, że zaszyły tam dwa wypadki paralizu dziecięcego, Helac-Medina.

terminowego skupu pożyczki po 10 latach po kursie 103 dolary.

List p. ministra skarbu do pełnomocników amerykańskich pp. Fishera i Monneta zaznacza dalej, iż natychmiast po otrzymaniu od nich odpowiedzi, rząd podpisze

kontrakt kupna obligacji.

Następnego dnia po podpisaniu tego kontraktu rząd ogłosi dekret dotyczący planu stabilizacyjnego i upoważniający ministra skarbu do zawarcia kontraktu pożyczkowego.

Równocześnie podpisana będzie umowa pożyczkowa i wydany zostanie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o prawnej stabilizacji złotego.

Nastąpi to zapewne już w dniu 13 b. m.

— A jaka jest suma pożyczki? — zapytał p. wicepremiera przedstawiciel naszego pisma.

— Emisja pożyczki wyniesie 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów szterlingów, czyli razem 72 miliony dolarów.

Wszystkie warunki pożyczki są już ostatecznie omówione i uzgodnione.

W kołach finansowych uważają za

sukces, prawo przedterminowego skupu pożyczki po latach 10. Niemcy muszą spłacać swe pożyczki w Ameryce w ciągu okresu o wiele dłuższego.

Wściekły szal kowieńskiej zgrał rządzącej TORTURY ARESZTOWANYCH

KOŃNO, 12. 10. W związku z wykryciem rzekomego zamachu na prezydenta Litwy Smetonę, w całej Kowieńszczyźnie nastąpiły dalsze masowe rewizje i aresztowania.

Aresztowania te dokonywane są przez specjalne oddziały woj-

skowe, pomagające policji. Przy rewizjach policjanci w bestjański sposób obchodzą się z aresztowanymi, nie oszczędzając nawet dzieci. W Łódzku zmarł 14-letni Harasymowicz wskutek pobicia go w czasie badania policyjnego.

Pokojowa wola Polski dominowała w demonstracjach wileńskich

WIEDEN, 12. 10. „Neue Freie Presse” podkreśla we wstępnym artykule spokojny przebieg demonstracji wileńskiej, zwróconej przeciw roszczeniom Litwy do Polski.

Ten sam dziennik notuje w telegramie z Wilna absencję Marszałka Piłsudskiego zarówno w uroczystości, jak i w rewii wojskowej.

Pismo podkreśla wyraźnie, iż w mowach wileńskich dominowała pokojowa wola Polski.

Dzienniki wiedeńskie donoszą

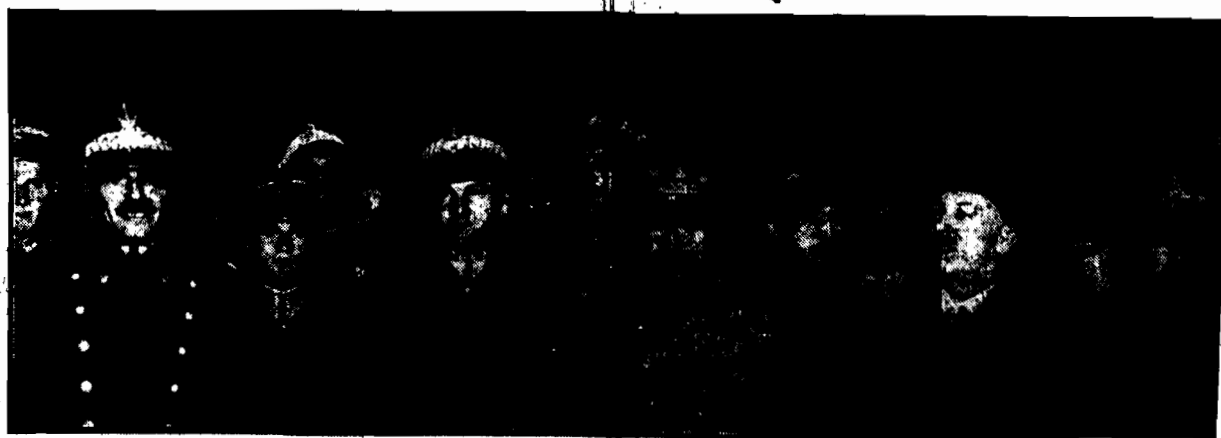
o przygotowanych mobilizacyjnych szaulisów dla zdobycia Wilna.

Cosgrave prezydentem Irlandji

DUBLIN, 12.10. Parlament irlandzki wybrał znaczną większością głosów Cosgrave prezydentem republiki Irlandzkiej. (R)

— W Mozambiku (Afryka) wybuchło powstanie krajowców przeciw Portugalczykom.

Powrót Marszałka Piłsudskiego z Wilna



Miljon dolarów z pożyczki amerykańskiej rozbierze społeczeństwo polskie

Wywiad z p. prezesem Wieniawskim

WARSZAWA, 12.10. Rząd polski, chcąc dać możliwość uczestniczenia w emisji pożyczki amerykańskiej również swym obywatelom, zastrzegł sobie podczas rokowań z delegatami amerykańskimi wydzielanie z ogólnej sumy 72 milionów transzę polską w wysokości 1 miliona dolarów.

W tym celu powstało pod przewodnictwem Banku Handlowego porozumienie międzybankowe, które transzę polską już rozdzieliło między siebie.

P. A. Wieniawski, prezes Rady Banku Handlowego, udzielił nam uprzejmie następujących informacji:

Do porozumienia międzybankowego, które zajmie się rozprzedażą transzy polskiej, wchodzi: Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Warsz. Bank Dyskontowy, Bank Amerykański w Polsce, Bank Zachodni, B. Ziemiański, Polski Bank Przemysłu

wy i Powszechny Bank Związkowy.

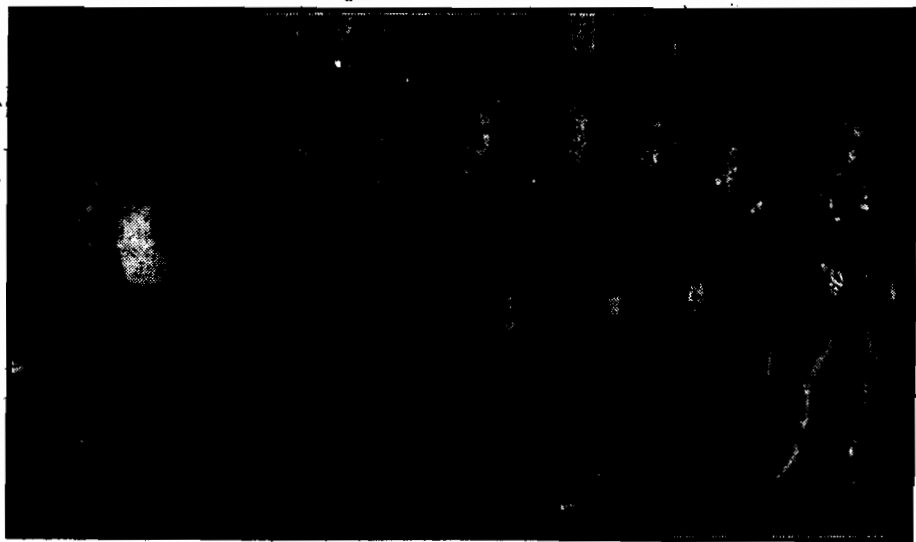
Pożyczka ta będzie niewątpliwie chętnie nabywana w Polsce jako lokata korzystna i przedstawiająca dla lokującego ten po ważny plus, że rynek zbytu dla tego papieru jest bardzo wielki, nie ulega lokalnym wahaniom, częstokroć bardzo znacznym, wobec bardzo ograniczonej możliwości giełdy warszawskiej.

Sprawa organizacji sprzedaży i terminu t. zw. wyłożenia (czyli publicznego zaofiarowania) będzie załatwiona w najbliższych dniach.

Jest to w życiu finansowym Polski moment zwrotny.

a okoliczność, że w wielkiej międzynarodowej operacji uczestniczą choć w skromnej jeszcze mierze instytucje finansowe polskie jest dowodem znacznego wzmożenia się sił gospodarczych Polski, tak osłabionych kryzysem 1925 roku.

Posel sowiecki Bogomołow na Zamku



P. Bogomołow, poseł sowiecki w Polsce, wczoraj 11 b. m. listy uwierzytelniające p. Prezydentowi. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę po wczorajszym wstąpieniu posła Bogomołowa (pośrodku) w towarzysze szefa protokołu dyr. Przędzińskiego, dyr. Dziecińskiego i członków poselstwa sow. w Warszawie.

„Dziewczę amerykańskie” leci do Europy Transatlantyczna wyprawa powietrzna

NOWY JORK 12.10. Lotniczka amerykańska Ruth Elder wystarowała wczoraj o godzinie 12 m. 23 w nocy według czasu europejskiego z lotniska Roosevelt Field do lotu transatlantycznego, którego celem jest Paryż.

Aparat „American Girl” prowadzi w spółnie z miss Field lotnik, wojskowy Haldeman

Ludożercy grożą zjedzeniem wszystkich Anglików na wyspach Salomona Przygotowania do generalnego szturmu na osiedla białych

SIDNEY (Australia), 12.10. Według nadeszłych tu wiadomości, powstanie krajowców na wyspach Salomona przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Do powstania przylączyła się ludność całego archipelagu i czy

ni przygotowania do generalnego szturmu na wszystkie osiedla białych, znajdujących się na wyspach. Sytuacja przedstawia się tem groźniej, że liczba białych, zamieszkujących wyspy, jest stosunkowo znikomą, a poza tem policja, składająca się z krajowców, jest żywiołem bardzo niepewnym.

Ludność europejska jest przez władze uzbrojona i w każdej chwili oczekuje napadu dzikich. Kłótnia „Adelaide”, który znajduje się w drodze do wysp Salomona, otrzymał drogą iskrową rozkaz, by pełną parą spieszył na pomoc. Wczoraj wyjechał z Sidney transportowiec, który wiezie wielkie ilości drutu kolczastego i innych materiałów wojennych.

W kołach rządowych oświadczają, że powstanie wynikało wskutek wprowadzenia nowego podatku t. zw. „podłównego”, którego ludożercy stanowczo nie chcą płacić.

— Z Casablanca donoszą o wybuchu powstania wśród niektórych szczepów w południowym Maroku.

ZŁOTY KLUCZ w rękach Polski POŻYCZKA AMERYKAŃSKA TO PIERWSZY KROK na drodze do dobrobytu Polski, w której nie będzie ani bezrobotnych, ani bezdomnych, ani głodnych

Polska odniosła świetne zwycięstwo w dziedzinie gospodarczej: rokowania Rządu z przedstawicielami kapitału amerykańskiego dobiegły pomyślnego kresu.

Półtora roku nieustraszone i żarliwych wysiłków Rządu Marszałka Piłsudskiego wydały pożądaną owość: kraj nasz zdobył sobie nareszcie ten stopień zaufania na rynkach światowych, który jest nieodzownym warunkiem wszechstronnego rozwoju i powodzenia.

Kapitał amerykański stał do współpracy z Polską: fakt ten nie mniej ważne będzie znaczenie.

nie, niż pamiętny i żywy w naszym wspomnieniu akt współdziału Ameryki w walce o odbudowanie naszego Państwa.

Po umocnieniu podstaw politycznych naszego kraju przyszedł kolej na pracę odbudowy ekonomicznej.

Tysiąc potrzeb rozmaitych, jedna żywniejsza od drugiej, woła o zadośćuczynienie.

Pożyczka amerykańska stanowi pierwszy etap na drodze do zaspokojenia tych wszystkich nieodwołalnych potrzeb. Stanie się punktem wyjścia dla uruchomienia produkcji, dla mobilizacji naszych sił twórczych, dla rozwoju naszego bogactwa i naszej

możności gospodarczej i dobrobytu społeczeństwa.

Z tą samą energią i pewnością reki, z jaką przed laty wiodł nas Marszałek Piłsudski ku wolności politycznej, dziś — pełen uśmiechu, rozważli i troskli o byt kraju — wiedzie nas ku świetlanej przyszłości, w której w Polsce nie będzie ani bezrobotnych, ani bezdomnych, ani głodnych!

Gospodarcza przyszłość Polski zyskała granitowe podstawy dla swego wspaniałego rozwoju. Drogoceńnym skarbem jest zaufanie, jakim nas darzą i oddają darzyć będzie bliższy i dalszy Zachód.

Pożyczka amerykańska stanowi pierwszy etap na drodze do zaspokojenia tych wszystkich nieodwołalnych potrzeb. Stanie się punktem wyjścia dla uruchomienia produkcji, dla mobilizacji naszych sił twórczych, dla rozwoju naszego bogactwa i naszej

Kto jest napasnikiem

Zdumienie ogarnęło dawnych mistrzów dyplomacji, gdyby przeczytali kalendarz, że dopiero po barońskich rokowaniach przedstawiciele Polski i Rosji powieckiej doszli do porozumienia, którego w razie konfliktu należałoby użyć za stronę atakującą.

Treść formuły, jaką w tej sprawie ustalił p. Patek z p. Czicherinem, nie jest podana do wiadomości publicznej. Przypuszczając, że formuła ta nie będzie odbiegała od proponowanej przez francuskiego senatora de Jouvelela: nagasnikiem jest ten, kto w razie sporu odmawia uznania arbitrażu.

Zasada arbitrażu, to rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych przez sąd polubowny, ma nas strzec przed niebezpieczeństwem wojny: na arbitrażu, według opinii popularnej w kołach ligi Narodów, ma się oprzeć wieczny pokój.

Polska bardzo gorąco popiera zasadę arbitrażu i w tej drodze zlikwidowała cały szereg spraw spornych z innymi państwami.

A jednak nie można się pozbawić wątpliwości, czy państwa współczesne zgodzą się poddać sądowi arbitrażowemu w każdej sprawie spornej.

Niemca trudnością, póki chodzi o interesy materialne. Ale jeżeli spór ma charakter terytorialny, jeżeli dwa państwa roszczą sobie prawa czy pretensje do jednej i tej samej ziemi?

Czy znajdzie się rząd, któryby dobrowolnie, bez oporu, uznał wyrok uszczuplający dziedzictwo narodowe?

Czy składana od wieków przez monarchów przysięga strzeżenia całości terytorium państwowego nie obowiązuje dzisiejszych władców?

Czy w dobrej wierze, ale pod wpływem teorii doktryny, czy stronnej informacji wyroków obcy sędzia — arbitrowi — może być dla żywego narodu, dla jego przyszłych pokoleń, czy może być silniejszy, niż żywość koniektury i najdroższe troski dzisiejszych milionów ludu?

Czy można narwać napasnikiem naród tylko dlatego, że w sprawach terytorialnych jego przystępcy nie zważają na arbitraż?

Trudno to bardzo sądzić, nie znajdujemy dla niego dowodów, dopóki nie zmienimy dotychczasowego charakteru granic państwowych.

Granice muszą stracić swoją sztywność, muszą przestać być nieprzebywalnymi barierami między sobą, muszą się stać niedostrzeżalnymi w zrywie gospodarczym i kulturalnym.

Tylko ta droga może złagodzić znaczenie sporów terytorialnych i stworzyć warunki dla wprowadzenia arbitrażu.

Wielka wewnętrzna pożyczka inwestycyjna

w projekcie p. min. skarbu
Jak się dowiadujemy, p. minister skarbu Czechowicz zwołał na 18 b. m. o godz. 6-ej wieczór posiedzenie Rady finansowej, które odbędzie się w ministerstwie skarbu. Omawiana będzie: państwowa polityka kredytowa i wewnętrzna pożyczka inwestycyjna.

Bierzesz pieniądze obce — musisz mieć swoje

Nowa ustawa bankowa

Ministerstwo skarbu opracowało projekt nowej ustawy bankowej.

Nowa ustawa tem głównie różni się od dotychczasowej, że określa stopniek wysokości kapitałów zakładowych do wkładów obcych.

Wkłady te nie mogą więcej niż dziesięciokrotnie przewyższać kapitały zakładowe.

Dla banków naszych przepis ten narazie będzie miał znaczenie tylko teoretyczne, gdyż w najbliższych z nich wkłady przewyższają kapitał zakładowy 3 — 4-krotnie.

Projekt nowej ustawy bankowej rozważany jest przez podkomisję Rady finansowej.

Falszerstwo banknotów nie popłaca

Stwierdzają to księgi buchalteryjne

spółki fałszerzy niemieckich
BERLIN, 12.10. Policja wykryła wielką fabrykę fałszywych monet i banknotów, należącą do dwu „kupców” Karola Kurza i Wiktora Schindlera.

Falszerze prowadzili własną buchalterię, gdzie notowali wszystkie swe zyski od roku 1925. Z ksiąg ich wynika, że po odliczeniu kosztów produkcji fabryka pracowała z bardzo znikomym zyskiem, nie stojącym w żadnym stosunku do ryzyka. (My).

Śmierć lotnika w katastrofie samolotowej

BERLIN, 12. 10. Na lotnisku w Rechlin spadł samolot sportowy, kierowany przez inż. Bienena. Aparat spadł na ziemię, stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie. Pilot zabił się na miejscu.

ZAGRANICZNA TANDETA FILMOWA bez żadnych przeszkód zalewa Polskę Bolesnie ciąży na naszym bilansie i zabija rodzimą produkcję

W bilansie handlowym Polski import filmów zagranicznych wzrasta z roku na rok. Kraje zachodniej Europy i Rosja oddawna wstąpiły na drogę ograniczeń i utrudnień importu, wprowadzając bądź to kontyngenty, bądź olbrzymie cła, bądź wysokie opodatkowanie wewnętrzne.

W Polsce, niestety, nie ma się w tym kierunku nic robi. Jeśli ktoś ogranicza import, to sami chyba importy — Amerykanie i Niemcy, by nadmierną podażą obrazów nie psuły sobie cen.

O eksporcie własnych filmów mowy nawet być nie może. Produkcję tak mało, że gdyby kina zapagnęły zorganizować „tydzień

OLBRZYMA ZWYŻKA na giełdzie warszawskiej

Nikt nie sprzedaje akcji
WARSZAWA, 12.10.
Prywatny rynek akcyjny, na wieść o pomyślnym zakończeniu rokowań pożyczkowych zareagował nadzwyczajną, żywiołową wprost wyżką wszystkich papierów.

Podane w dzisiejszych notowaniach giełdowych kursy dotyczą

NOTOWANIA PRYWATNE	
Metale	
Rubel złoty 4.73, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.88, Srebrny bilon rosyjski 1.34.	
Dewizy	
Berlin 213.3, Belgia 124.98, Holandia 358.8, Londyn 43.56, Paryż 36.13, Praga 26.5, Szwajcaria 172.5, Wiedeń 126.21, Sztokholm 240.88, Włochy 48.85, Czerwoniec 36.5.	
Papier lokacyjny	
Dolarówka 67, 5 proc. pól konwers. 63, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.5, 6 proc. pól dolar. 85.5, 4 i pół proc. L. Z. Z. 59, 4 i pół proc. L. Z. m. W.	

Pieczęcie policyjne na drzwiach Obozu Wielkiej Polski

We Lwowie władze zamknęły organizację
wo ewodzką i lekarską O.W.P.

LWÓW, 12.10. Dyrekcja policji we Lwowie przystąpiła w dniu wczorajszym do likwidacji Obozu Wielkiej Polski na tutejszym terenie.

Represje w stosunku do O. W. P. zostały zastosowane przez policję w związku z wykryciem źródła kolportażu ulotki pod tytułem „Prawda o generale Zagórskim”. Dochodzenie policyjne zebrało materiał obciążający w wysokości...

Francja nie chce widzieć w Paryżu ANI LITWINOWA ANI KARACHANA

Kłopoty Moskwy z kandydatem na posła
przy rządzie francuskim

MOSKWA, 12.10. Konsternację w komisariacie ludowym spraw zagranicznych wywołało półurzędowe odrzucenie przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych kandydatury zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa, oraz członka kolegium komisariatu do spraw zagranicznych

Karachana, jako ewentualnych następców Rakowskiego, na stanowisko przedstawiciela sowieckiego w Paryżu.

W związku z tem ponownie rozważane są kandydatury Platankowa, Krestńskiego i Joffego, którym nie grozi sprzeciw rządu francuskiego.

Konflikt na Bałkanach załagodzony Jugosławia załatwił pokojowo sprawę z Grecją

PARYŻ, 12.10. „Journal” donosi z Belgradu, iż rządy jugosłowiański i bułgarski oficjalnie

zawarli ugodę w celu przywrócenia uregulowania sprawy na podległym band komitadów.

Wspaniały sukces eksportu węgla polskiego WE WRZESNIU WYWIEŻLIŚMY O 371.000 TON WIĘCEJ

niż w pierwszym miesiącu strajku angielskiego

Wbrew krakaniom naszych rodzimych czarnowidzów i zastrutych jadem nienawiści do Rządu Marszałka Piłsudskiego domorosłych partyjników, wywóz węgla polskiego wzrasta stale, pomimo, iż strajk górników angielskich skończył się już dawno i pomimo, że wojna celna z Niemcami trwa jeszcze.

We wrześniu r. b. wywieźliśmy już o 371 tysięcy ton, to jest, o 52,7 proc. więcej niż w maju roku ubiegłego, pomimo, iż

maj roku ubiegłego był właśnie pierwszym miesiącem strajku angielskiego.

We wrześniu r. b. wywóz węgla osiągnął 1 miliona 75 tysięcy ton, gdy w sierpniu r. b. wynosił tylko 1 milion 44 tysiące ton i gdy przeciętna miesięczna cyfra wywozu wynosiła w pierwszym półroczu 1927 r. — 907 tysięcy ton miesięcznie, w pierwszym zaś półroczu 1926 r. — za ledwie tylko 772 tysiące ton miesięcznie.

Hakata na Śląsku podtrzymuje ducha niemieckiej bajki o inwazji polskiej

BERLIN, 12.10. W Miłcu na niemieckim Śląsku, podczas demonstracji zorganizowanej przez hakatystyczny „Ostmarken-Verein”, tajny radca rządowy Seimela, z Wrocławia w przemówieniu swem starał się udowodnić, że Polska dąży do oderwania od

Niemiec terytorium Śląskich z północy.

Pod wpływem tych „rewelacji” zebranie przyjęło rezolucję, wzywającą Reichswehre, by nie wycofywała garnizonów wojskowych z miast śląskich po prawym brzegu Odry.

Bez współpracy Polski niema pokoju w Europie wschodniej

Znamienne oświadczenie estońskiego ministra
zpraw zagranicznych

TALLIN, 12.10. Na posiedzeniu parlamentu estońskiego minister spraw zagranicznych Akel w mowie, poświęconej stosunkom z najbliższymi sąsiadami, zaznaczył, że Polska zawsze dąży do utrzymania jak najlepszych stosunków z państwami bałtyckimi. Estonia bardzo wysoko ceni przyjaźń Polski, albowiem bez

jej współpracy pokój w Europie wschodniej nie miałby dostatecznego zabezpieczenia. Traktat handlowy estoński - polski będzie w najbliższym czasie przedstawiony parlamentowi do ratyfikacji. Rząd Estonii jest zdania, że izolowanie Polski od grupy państw bałtyckich nie odpowiada ich interesom.

Ubezpieczenie przemysłowców przed ryzykiem eksportu

Wzorem Anglii, Niemiec i Francji
ma powstać w Polsce odpowiednia instytucja

Największą trudnością przy zdobywaniu nowych rynków zbytu jest ryzyko.

DZIS W RADJO

WARSZAWA, (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., nad program.

Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, PAT., nadprogram. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Komunikat: Harcerski. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Pracownicy anodowe” — odeczyt p. Gładkowskiego. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Komunikat: PAT., nadprogram. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: „Wzrost książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — o mowie prof. Henryka Mikołajczyka. Godz. 17 m. 45: Audycja literacka: Kazimierz Tokmal: Ksądz Piotr, Felieton: Heterok, gen. Zaruski: Na morzach dalekich. Godz. 19 — 19 m. 15: Komunikat: rolniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Godz. 20 m. 30: Koncert w wykonaniu „Głusa” „Harfa” p. Al. Michalowskiego (solisty) i p. H. Zaleskiego (akompaniament). Godz. 20 m. 35: „Słowa i dźwięki” — Słowa: „Peer Gynt” N. F. Planck, Śmierć Azy, Taniec Azy, Wzrost króla gór — wykonał orkiestra. Godz. 20 m. 40: „Wzrost książek” — o mowie prof. Henryka Mikołajczyka. Godz. 17 m. 45: Audycja literacka: Kazimierz Tokmal: Ksądz Piotr, Felieton: Heterok, gen. Zaruski: Na morzach dalekich. Godz. 19 — 19 m. 15: Komunikat: rolniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Godz. 20 m. 30: Koncert w wykonaniu „Głusa” „Harfa” p. Al. Michalowskiego (solisty) i p. H. Zaleskiego (akompaniament). Godz. 20 m. 35: „Słowa i dźwięki” — Słowa: „Peer Gynt” N. F. Planck, Śmierć Azy, Taniec Azy, Wzrost króla gór — wykonał orkiestra. Godz. 20 m. 40: „Wzrost książek” — o mowie prof. Henryka Mikołajczyka.

Inspekcja pogranicza poleskiego

Dwutygodniowa podróż
gen. M. Kłewicza

WARSZAWA, 12.10.
Dowódca K. O. P., generał Minkiewicz, rozpoczął wczoraj inspekcję pogranicza poleskiego, objętego terenem V brygady.

W objazdach towarzyszył generałowi szef sztabu korpusu ppłk. Maruszewski.

Droga odbywa generał Minkiewicz autem.

Inspekcja pogranicza poleskiego potrwa około 2 tygodni.

Bohaterski Polak



WOJNA KOKOSZA NA KREMLU

Współzawodnictwo żon dygnitarzy sowieckich prowadzi nawet do konfliktów między obecnymi władcami Rosji

Zniknęły wprawdzie w Rosji magnackie dwory, pełne intryg i niezdrowej atmosfery, ale na miejsce ich powstała nowa burżuazja i plutokracja, która nie nosi wprawdzie arystokratycznych nazwisk, lecz posiada wszystkie wady salonów starej daty.

W najwyższym towarzystwie sowieckim odgrywają znów ko biety doniosłą rolę.

Powiadają sobie na ucho w Rosji, iż zatarg między Bornsteinem-Trockim a Rykowem stał się podstępem żony Trockiego.

Chodził jej bo wspaniały apartament, złożony z 12 pokoi, urządzonych z najwyższym przepychem.

Mieszkanie to znajduje się w Rykowie, a Trocka mała ogromną ochotę tam właśnie się osiedlić.

Miedzy żoną szefa opozycji a Rykową istnieje oddawna zażyła rywalizacja.

Trocka uważa się bowiem za „pierwszą damę w Sowietach” i tytuł ten uzurpuje sobie ze względu na swe pochodzenie. Dumna jest bowiem z tego, iż ojciec jej był carskim „tajnym radcą” i w domu jej rodziców bywało

najlepsze towarzystwo rosyjskie. W takim otoczeniu nie wychowała się żona żadnego z obecnych dygnitarzy sowieckich.

Wprawdzie pani Olga Kamieniewowa pochodzi również z rodziny wysokich urzędników, ale ojciec jej był o rangę młodszy, posiadał bowiem godność tytularnego radcy dworu, a nie rzeczywistego, tak jak ojciec pani Natalii Trockiej.

Miedzy trzema temi damami toczy się cicha, podjazdowa walka o pierwszeństwo.

Olga Kamieniewowa prowadzi salon, w którym zbierają się najznakomitsi literaci, malarze, rzeźbiarze, muzycy i aktorzy so wieccy. Uprzejma gospodyni chętnie świadczy różne usługi artystom i posiada wiele zmysłu estetycznego. Zaufana w swój smak artystyczny, próbowała zrobić konkurencję modzie paryskiej i chciała wyprzeć z Sowietów żurnale francuskie.

Stworzyła więc kilka modeli kapeluszy i sukien.

Najoryginalniejszym był jej pomysł tak zwanego „kapelusza sowieckiego”, który przypominał

formę historyczny trójkątny kapeluszy Napoleona.

Dla zademonstrowania nowej mody ubrała się Kamieniewowa w suknię i kapelusze swego pomysłu.

Modele jednak nie podobały się, a Trocka bardzo ostro skrytykowała artystyczne pomysły swej „serdecznej przyjaciółki”, jest bowiem bezwzględna wielbicelką paryskich żurnali. Toalety jej pochodzą z najpiękniejszych paryskich magazynów, dostępnych tylko dla najbogatszych ludzi.

Poza tem Trocka ma do swej dyspozycji wspaniały samochód, który był kiedyś własnością carowej.

W przejażdżkach towarzyszy jej lokal, uzbrojony od stóp do głów, a maszynę prowadzi szofer marzyn.

Trzecią rolę w życiu w Sowietach jest Lomowa, ongiś akuszerka, obecnie zaś żona generałnego dyrektora przedsiębiorstwa naftowych.

Pani Lomowa słynie z bardzo eleganckich toalet i szczerzy się tem, że nosi zawsze białe jedwabne

Królowa pięści



Amerykanka, miss Helena Cook, otrzymała 1-ą nagrodę na konkursie pięściarce w Nowym Jorku.

FRANCUZI CHCĄ RATOWAĆ zamierzający humor

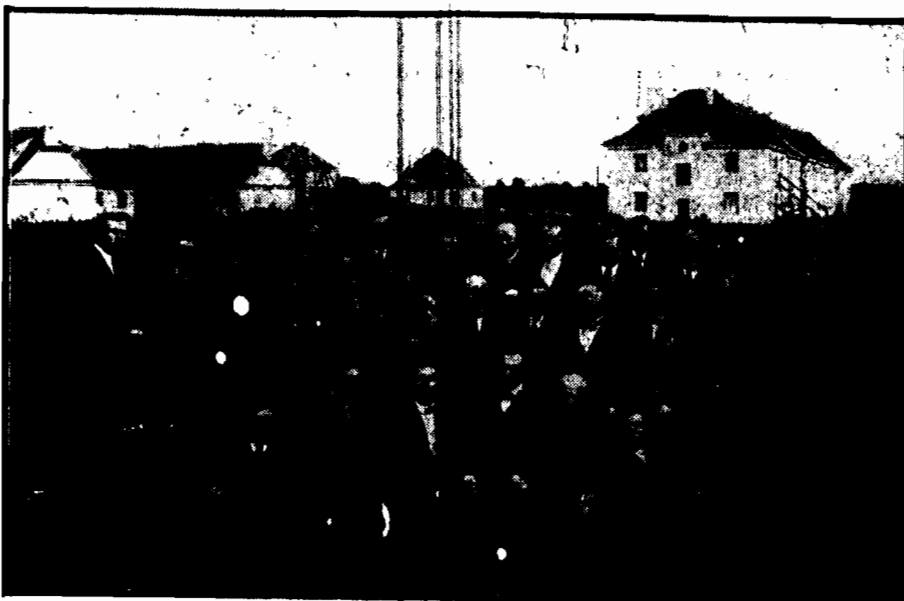
Koncept francuski jałowiej, dowcipy stają się coraz cięższe, humor zamiera, jednym słowem Francja staje się pochmurna.

Tak orzekli na ostatnim posiedzeniu członkowie „Akademii humorystów”, których zadaniem jest wywołanie francuskiemu humorowi pierwszego miejsca w świecie.

Postanowiono więc zachęcić młodych pisarzy i malarzy do tworzenia na polu humorystyki i wyznaczyć szereg wysokich nagród za najlepsze dzieła.

BIAŁOSTOCKA „ZDOBYCZ ROBOTNICZĄ”

na wycieczkę w Warszawie



Wycieczka członków i prezydium białostockiej „Zdobyczy Robotniczej” zwiedza osiedla warszawskiej spółdzielni siostrzanej pod Bielanami.

W pośrodku wicewojewoda białostocki, Zygmunt Skrzyński i naczelny dyrektor, a zarazem twórca warszawskiej „Zdobyczy Robotniczej”, inż. Janusz Dzierżawski (w jasnym ubraniu).

LAWINA ŻAB

spadła

z wichrem na Szwecję

O niezwyklej zjawisku donosi dzienniki szwedzkie.

Przed kilku dniami zjawili się w okolicy Malmö obryzmy żab, które pokryły ziemię gęstą lawicą na przestrzeni kilku kilometrów.

Przyrodnicy, którzy badali to zjawisko, twierdzą, iż to wichry przyniosły żaby z wybrzeży islandzkich, gdzie pojawiły się w tym roku w szczególnej obfitości.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

Cena 30 gr.

Ordonówna w parafinie



Nie myśli o odtuszczeniu, bo — jak powiada jej kolega sceniczny, p. Lawiński — „cożby z niej zostało?” Poproszu „wygladza” swoją nóżkę, uszkodzoną wskutek wywinięcia

Nie mógł znieść hańby swej córki...

Policjant zabił oficera rezerwy na zabawie w lokalu Tow. Uniwersytetu Robotniczego

Przed lokalem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim rozegrała się krwawa tragedia.

W czasie odbywającej się w lokalu T.U.R. hucznej zabawy tanecznej przybył policjant Dominik Kucharski i wywołał elektro technikę Aleksandra Dziedzicę, zamieszkałego przy ul. Piłczej Nr 6.

Kiedy Dziedzic wyszedł na podwórze, Kucharski po krótkiej rozmowie dobył nagle rewolwer i dał do Dziedzicy trzy strzały.

Przeszyty dwiema kulami w głowę i serce Dziedzic padł martwy.

Bohaterski czyn 16-letniego ucznia

Z narażeniem własnego życia

wyratował z Bury tonące dziecko

Z Bydgoszczy donoszą: Liczne zgromadzenie na moście nad Brdą publiczność, przeżyła w niedzielnym momencie wielkiej emocji. Z pośród bawiących nad brzegiem grupki dzieci pewien 16-letni chłopiec wpadł do wody i zaczął tonąć. Widząc to, przechodzący przez most 16-letni uczeń

Zabójca sam oddał się w ręce władz meldując o czynie „wym władzy przełożonej” i wyjaśniając, iż nie mógł znieść hańby swej 17-letniej córki, której Dziedzic mimo jego prośb nie chciał zaślubić, choć jako wdowiec zabiegał o jej względy.

Zamaczyć należy, iż córka Kucharskiego była wraz z Dziedzicem na zabawie, która tak tragicznie i zupełnie dla niej nieoczekiwanie zakończyła się śmiercią przyjaciela i aresztowaniem ojca — zabójcy.

Zabity

był oficerem rezerwy, odznaczonym dwoma krzyżami za waleczność.

Złowróżbny znak na ręku przepowiedział posłowi niemieckiemu Maltzanowi śmierć tragiczną

W związku z tragiczną śmiercią ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie Maltzana, który zginął skutkiem rozbicia się samolotu opisywają dzienniki amerykańskie następującą historię:

W pewnym towarzystwie, w którym był częstym gościem von Maltzan, dama, zajmująca się chiromancją poprosiła posła, aby dał sobie wywróżyć przyszłość z ręki.

Von Maltzan wysunął dłoń, a chiromantka spojrzawszy na

nią, zbladła nagle i odsunęła się od posła z przerażeniem.

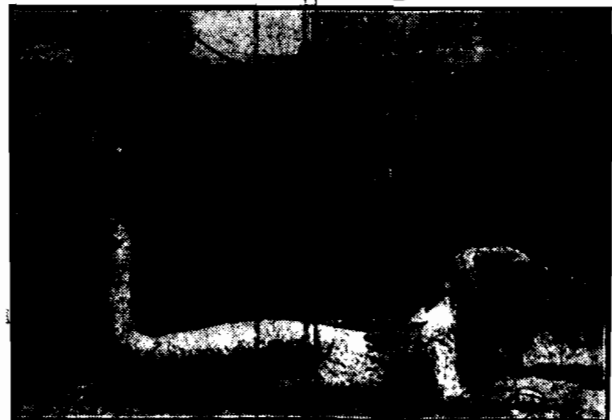
Zapytana o powód tego przestachu rzekła:

— Nie chcę pan straszyć, ale z linii rak wyczytałam straszną tajemnicę.

— Wiem o tem — rzekł ambasador, zajmując się również chiromancją. Grozi mi rychła śmierć, z powodu jakiejś katastrofy. Od urodzenia mam ten znak na ręce, a nic złego dotąd mnie nie spotkało.

W trzy tygodnie po tej rozmowie zginął von Maltzan.

Zabawy armii angielskiej



Kuchnia bitwy pod Waterloo, obochodzona była w armii angielskiej, między innymi, zabawami w koszarach. Na zdjęciu walka goryla z krokodylem.

ZAMORDOWANIE NAJPIĘKNIEJSZEJ ANGIELKI

Tajemnicza zbrodnia w londyńskim Richmond - Parku

Przed kilku dniami znaleziono w londyńskim Richmond Park, zmasakrowane ciało młodej dziewczyny.

Oszpecona twarz, poszarpane ubranie i polamana w kawałki palaszka świadczyły o kaciowej walce między napastnikiem i ofiarą.

Po znalezieniu trupa zgłosiła się do policji pani S. C. Oliver z doniesieniem, iż córka jej Konstancja wyszła z domu przed kilku dniami i nie powróciła.

W zamordowanej poznała Konstancja swego dziecko. Konstancja

była słynną pięknością i przed dwoma laty otrzymała pierwszą nagrodę jako najpiękniejsza dziewczyna angielskiej.

O względy panny Oliver ubiegało się wielu mężczyzn, nie miała ona jednak ochoty utracić wolności.

Miedzy konkurentami do jej ręki znajdował się pewien Abiszyńczyk, którego dzięki temperamentowi zawsze niepokoił matkę zamordowanej. Zachodził przypuszczenie, iż on to właśnie był sprawcą krwawego czynu.



Najwzroszy z ludzi, wyborny artysta teatralny „Qui pro Quo”, p. Lawiński, poddał się kuracji „odtuszczającej” przy pomocy kąpieli parafinowych. Z kuracji tej jest zachwycony.

— Kiedy jeszcze tak się nie ubawiałem — mówi do nas — Parafina nie tylko przyjemnie leczy w płęcy, pobudzając od śmiechu. A sama „operacja” wcale nie skomplikowana. Jakimś tajemniczym aparatem spryskują mnie parafiną tam gdzie trzeba, potem uczuwałem błogie ciepło — i leżałem sobie pół godziny, studiując najwzroszy „Kurjer Czerwony”, lub wysłuchując radia dla odmiany.

A towarzystwo pierwszorzędne, nie mówiąc już o kolegach i koleżankach. Obok „parafinuje” się sam Jaroszy (przebieg artretyzmu), tam Ordon leczy nóżkę po zwichnięciu. Zula Pogo rzeźbi dale sobie zjadł zbyteczny kawaleczek bledra. Zmieszka odtuszczała sobie coś tam znowu innego.

Wogóle, kobiety w parafinie przeważają. Ręce nawet, że niezadługo nie będziemy mówili „To jest kobieta, wyrafinowana”, ale „wyparafinowana”.

— A wyniki kuracji? — Powiem panu, że niedługo zobaczycie mnie szczupłego jak Krukowicki, odmiany.

Skazanie oficera za czynne znieważenie REDAKTORA „SŁOWA POLSKIEGO” WE LWOWIE

Trzy dni aresztu z zamianą na 30 złotych grzywny

WARSZAWA, 11.10. Najwyższy sąd wojskowy na rozprawie, prowadzonej przez prezydenta sądu gen. Krzemieńskiego, rozpatrywał wczoraj głośną sprawę czynnego znieważenia redaktora „Słowa Polskiego” we Lwowie przez kapitana 4 p. p. Franciszka Wasowicza.

Dnia 19 marca b. r., w dzień imienin Marzalki Piłsudskiego, odbywała się we Lwowie uroczystość przemianowania ulicy Pańskiej na ulicę Piłsudskiego. „Słowo Polskie” w dniu tym wystąpiło z artykułem pt. „Po wieczne czasy”, który z powodu zestawienia Marzalki z austriackim generałem Böhm-Ermolliem wywołał oburzenie w sferach wojskowych. Tegodnia wieczorem kpt. Wasowicz udał się w towarzystwie dwóch oficerów do redakcji „Słowa Polskiego” i zastawiał tam naczelnego redaktora dr. Kordysa, spoliczkował go.

Za czyn swój odpowiadał oficer w kwintu b. r., przed lwowskim sądem wojskowym, który uniewinnił go, doszedłszy do wniosku, że kpt. Wasowicz działał pod wpływem nieodpornego przymusu.

Przeciw temu wyrokowi oskarżyciel zastępny dr. Kordys wniosł

zażalenie nieważności, które było przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie najwyższym.

Kpt. Wasowicz został skazany na 3 dni aresztu z zamianą na 30 zł. grzywny.

Na niski stosunkowo wymiar kary wpłynęła jako łagodząca okoliczność cała przeszłość oskarżonego, który ma najwyższe odznaczenie bojowe: 4-krotny krzyż walecznych i „Virtuti Militari”, dwie rany i nadzwyczaj dobrą opinię.

W starym piecu djabła pali...

60-letnia siostra Wilhelma II poślubiła 23-letniego Rosjanina

BERLIN, 11.10. Przeszło 60-letnia siostra Wilhelma II, zamieszkała stale w Boon książniczką Wiktorja Schaumburg - Lippe, owdowiała w roku 1916, wychodziła za 23-letniego Rosjanina, Zubowa.

Ex-cesarz udzielił jej już pozwolenia na to małżeństwo.

Bohaterski Polak



Dożycie wancuskie, wychodzące z Łozannie opisują z uznaniem fakt bohaterstwa 16-letniego ucznia gimnazjum francuskiego w Lugdunie, p. Jana Kłaczynskiego, który, bawiac na wakacjach w Morzes pod Łozanną, ocalał, jak dzielny pływak, tonącą służącą niosącą, szwajcarską, z wód obrzydnego jeziora Lomańskiego. Ten młody bohaterski rodak nasz jest synem warszawianina, p. Piotra Kłaczynskiego, konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Lugdunie. Ratuje nasz jest zresztą już mistrzem w fechtunku na szpady i na niedawnym konkursie gimnazjalnym zdobył za szermierkę I-a nagrodę.

LAWINA ŻAB spadła z wichrem na Szwecję

O niezwykle zjawisku donosi dzienniki szwedzkie.

Przed kilku dniami zjawili się w okolicy Malmö olbrzymie ilości żab, które pokryły ziemię gęstą lawicą na przestrzeni kilku kilometrów.

Przyrodnicy, którzy badali to zjawisko, twierdzą, iż to wicher przyniósł żaby z wybrzeży islandzkich, gdzie pojawiły się w tym roku w szczególnej obfitości.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

Cena 30 gr.

Ordonówna w parafinie



Nie myśli o odduszczeniu, bo — jak powiada jej kolega sceniczny, p. Lawiński — „coży z niej zostało?” Poprostu „wygląda” swoją nóżką, uszkodzoną wskutek wywichnięcia.

Nie mógł znieść hańby swej córki...

Policjant zabił oficera rezerwy na zabawie w lokalu Tow. Uniwersytetu Robotniczego

Przed lokalem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim rozegrała się krwawa tragedia.

W czasie odbywającej się w lokalu T.U.R. hucznej zabawy tanecznej przybył policjant Dominik Kucharski i wywołał elektryczność Aleksandra Dziedzica, zamieszkałego przy ul. Piłsudskiego Nr. 6.

Kiedy Dziedzic wyszedł na podwórze, Kucharski po krótkiej rozmowie dobył nagle rewolwer i dał do Dziedzica trzy strzały.

Przeszyty dwiema kulami w głowę i serce Dziedzic padł martwy.

Bohaterski czyn 16-letniego ucznia z narażeniem własnego życia wyratował z Bury tonące dziecko

Z Bydgoszczy donoszą: Liczne zgromadzone na moście nad Biedą publiczność, przeżyła w niedzielnym momencie wielkiej emocji. Z pośród bawiących się nad brzegiem grupki dzieci pewien 16-letni chłopiec wpadł do wody i począł tonąć. Widząc to, przechodzący przez most 16-letni uc-

WOJNA KOKOSZA NA KREMLU
Współzawodnictwo żon dygnitarzy sowieckich prowadzi nawet do konfliktów między obecnymi władcami Rosji

Zniknęły wprawdzie w Rosji magnackie dwory, pełne intryg i niezdrowej atmosfery, ale na miejsce ich powstała nowa burżuazja i plutokracja, która nie nosi wprawdzie arystokratycznych nazwisk, lecz posiada wszystkie wady salonów starej daty.

W najwyższym towarzystwie sowieckim odgrywają znów ko biety doniosłą rolę.

Powiadają sobie na ucho w Rosji, iż zatarg między Bornsteinem-Trockim a Rykowem stał się podrywcą żona Trockiego.

Chodzi jej bo o wspa- niały apartament, złożony z 12 pokoi, urządzo- nych z najwyż- szym przepy- chem.

Mieszkanie to zajmuje Rykow wraz z swą rodziną, a Trocka miałaby ogromną ochotę tam właśnie się osiedlić.

Miedzy żona szefa opozycji a Rykowową istnieje oddaw- na zażyła rywa- lizacja.

Trocka uważa się bowiem za „pierwszą damę w Sowietach” i tytuł ten usurpuje sobie ze względu na swe pochodzenie. Dumna jest bowiem z tego, iż ojciec jej był carskim „taj- nym radcą” i w domu jej rodziców bywało

najlepsze towarzystwo rosyjskie. W takim otoczeniu nie wychowała się żona żadnego z obecnych dygnitarzy sowieckich.

Wprawdzie pani Olga Kamieniewowa pochodzi również z rodziny wysokich urzędników, ale ojciec jej był o rangę młodszy, posiadał bowiem godność tytularnego radcy dworu, a nie rzeczywistego, tak jak ojciec pani Natalii Trockiej.

Miedzy trzema temi damami toczy się cicha, podjazdowa walka o pierwszeństwo.

Olga Kamieniewowa prowa-

dzi salon, w którym zbierają się najznakomitsi literaci, malarze, rzeźbiarze, muzycy i aktorzy so- wieccy. Uprzejma gospodyni chętnie świadczy różne usługi artystom i posiada wiele zmysłu estetycznego. Zaufana w swój smak artystyczny, próbowała zrobić konkurencję modzie paryskiej i chciała wyprzeć z Sowietów żurnale francuskie.

Stworzyła więc kilka modeli kapeluszy i sukien. Najoryginalniejszym był jej pomysł tak zwanego „kapelusza sowieckiego”, który przypominał formą historyczny trójkątny kapelusz Napoleona.

Dla zademonstrowania nowej mody ubrała się Kamieniewowa w suknię i kapelusz swego pomysłu.

Modele jednak nie podobały się, a Trocka bardzo ostro skrytykowała artystyczne pomysły swej „serdecznej przyjaciółki”, jest bowiem bezwzględna wielbicielką paryskich żurnali. Toalety jej pochodzą z najpierwszych paryskich magazynów, dostępnych tylko dla najbogatszych ludzi.

Poza tem Trocka ma do swej dyspozycji wspaniały samo- chód, który był kiedyś własnością carowej.

W przejażdżkach towarzy- szy jej lokal, u- zbrojony od stóp do głów, a maszynę pro- wadzi szofer marmyzi.

Trzecią szko- łą dam, która usilnie nadawać elegancji ton towarzyskiemu życiu w Sowietach jest Lomo- wowa, ongiś a- kuszerka, obec- nie zaś żona ge- nerałnego dyre- ktora przesie- borsw nafto- wych.

Pani Lomo- wowa słynie z bardzo elegan- ckich toalet i szczyli się tem, że nosi zawsze białe, jedwab- na.

Królowa pięści



Amerykanka, miss Helena Cook, otrzy- mała I-szą nagrodę na konkursie pie- śniarek w Nowym Jorku.

FRANCUZI CHCĄ RATOWAĆ zamierający humor

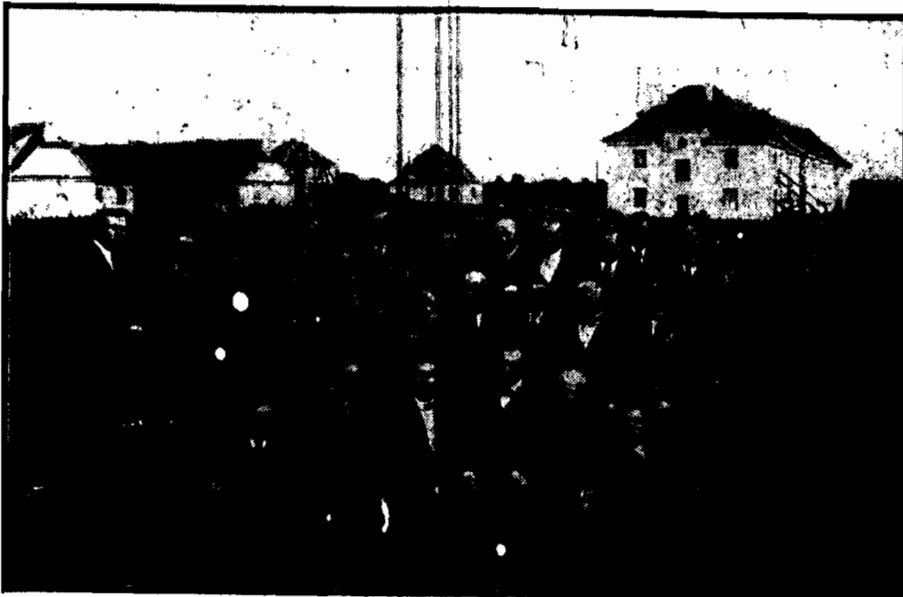
Koncept francuski jałowicie, dowcipy stają się coraz cięższe, humor zamiera, jednym słowem Francja staje się pochurna.

Tak orzekli na ostatnim posie- dzeniu członkowie „Akademii hu- morystów”, których zadaniem jest wywalczenie francuskiemu humorowi pierwszego miejsca w świecie.

Postanowiono więc zachęcić mło- dych pisarzy i malarzy do twó- rczości na polu humorystyki i wyznaczono szereg wysokich na- gród za najlepsze dzieła.

BIAŁOSTOCKA „ZDOBYCZ ROBOTNICZĄ”

na wycieczkę w Warszawie



Wycieczka członków i przyrządów białostockiej „Zdobyczy Robotniczej” zwiedza osiedla warszawskiej spółdzielni siostrzanej pod Bielanami. W pośrodku wicewojewoda białostocki, Zygmunt Skrzyński i naczelny dyrektor, a zarazem twórca warszawskiej „Zdobyczy Robotniczej”, inż. Janusz Dzierżawski (w jasnym ubraniu).

Złowróżbny znak na rękę przepowiedział posłowi niemieckiemu Małtzanowi śmierć tragiczną

W związku z tragiczną śmiercią ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie Małtzana, który zginął skutkiem rozbicia się samolotu opisują dzienniki amerykańskie następującą histo- rię:

W pewnym towarzystwie, w któ- rem bywał częstym gościem von Małtzan, dama, zajmująca się chiromancją poprosiła posła, aby dał sobie wywróżić przyszłość z ręki.

Von Małtzan wysnuł dłoń, a chiromantka spojrzawszy na nią, zbladła nagle i odsunęła się od posła z przerażeniem.

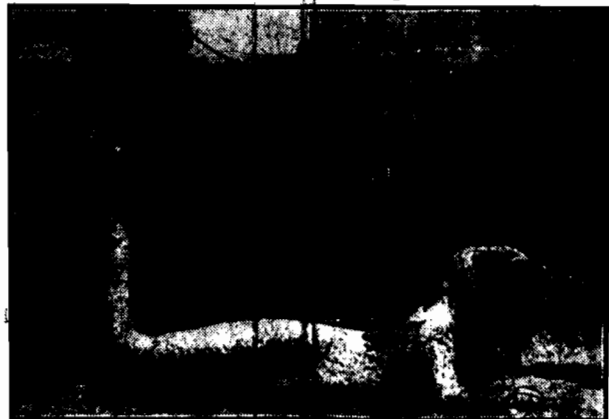
Zapytana o powód tego prze- strachu rzekła:

— Nie chcę pan straszyć, ale z linii rak wyczytałam straszną ta- jemnicę.

— Wiem o tem — rzekł amba- sador, zajmując się również chiromancją. Grozi mi rychła śmierć, z powodu jakiejś katastrofy. Od urodzenia mam ten znak na ręce, a nic złego dotąd mnie nie spot- kało.

W trzy tygodnie po tej rozmo- wie zginął von Małtzan.

Zabawy armii angielskiej



Kucznik bitwy pod Waterloo, obchodzona była w armii angielskiej, między innymi, zabawami w koszarach. Na zdjęciu walka goryla z krokodylem.

ZAMORDOWANIE NAJPIĘKNIEJSZEJ ANGIELKI Tajemnicza zbrodnia w londyńskim Richmond - Parku

Przed kilku dniami znaleziono w londyńskim Richmond Park, zmasakrowane ciało młodej dziewczyny.

Oszpecona twarz, poszarpane ubranie i polamana w kawałki pa- rasolka świadczyły o zaciętej walce między napastnikiem i o- fiarą.

Po znalezieniu trupa zgłosiła się do policji pani S. C. Oliver z doniesieniem, iż córka jej Kon- stancja wyszła z domu przed kilku dniami i nie powróciła.

W zamordowanej poznała Kon- stancja swego dziecko, Konstancja

Lawiński w parafinie



Najweselejszy z ludzi, wyborny arty- sta teatralny „Qui pro Quo”, p. Lawi- ski, podał się kuracji... odduszczał jej przy pomocy kapeł parafinowych. Z kupał tej jest zachwycony.

Nigdy jeszcze tak się nie ubawi- łem — mówi do nas — Parafina nie- zwykłe przyjemnie leczy w pięcy, po- budzając od śmiechu. A sama „opera- cja” wcale nie skomplikowana. Jakimś tajemniczym aparatem spryskują mnie parafiną tam gdzie trzeba, potem uczu- wam błogie ciepło — i leżę sobie półgo dzinął, studiując najweselejszy „Kurjer Czerwony”, lub wysłuchując radia dla odmiany.

A towarzystwo pierwszorzędne, nie mówiąc już o kolegach i koleżankach. Obok „parafinuje” się sam Jarosły (przebieg artretyzmu), tam Ordonka leczy nóżkę po zwichnięciu, Zula Pogo rzeka dale sobie zdając zbyteczny ka- waleczek biodra, Zimniska odduszcza sobie coś tam znowu innego.

Wogóle, kobiety w parafinie prze- waja. Ręczę nawet, że niedługo nie będziemy mówili „To jest kobieta wy- rafinowana”, ale „wyparafinowana”.

— A wyniki kuracji? — Powiem panu, że niedługo zobaczycie mnie szczeniutkiego jak Krukowiś, odmiany.

Skazanie oficera za czynne znieważenie REDAKTORA „SŁOWA POLSKIEGO” WE LWOWIE

Trzy dni aresztu z zamianą na 30 złotych grzywny

WARSZAWA, 11.10.

Najwyższy sąd wojskowy na roz- prawie, prowadzonej przez prezy- denta sądu gen. Krzemińskiego, rozpatrywał wczoraj głosną spra- wę czynnego znieważenia redakto- ra „Słowa Polskiego” we Lwowie przez kapitana 4 p. p. Franciszka Wasowicza.

Dnia 19 marca b. r., w dzień imienin Marszałka Piłsudskiego, odbywała się we Lwowie uroczystość przemianowania ulicy Pań- skiej na ulicę Piłsudskiego. „Słowo Polskie” w dniu tym wystąpiło z artykułem pt. „Po wieczne czasy”, który z powodu zestawienia Mar- szalka z austriackim generałem Böhm-Ermolliem wywołał oburze- nie w sferach wojskowych. Tegó- dnia wieczorem kpt. Wasowicz u- dał się w towarzystwie dwóch o- ficerów do redakcji „Słowa Pol- skiego” i zastawiając tam naczelne- go redaktora dr. Kordysa, spolicz- kował go.

Za czyn swój odpowiadał oficer w kwintnie b. r. przed lwowskim sądem wojskowym, który uniewin- nił go, doszedłszy do wniosku, że kpt. Wasowicz działał pod wpły- wem nieodpornego przymusu.

Przebieg temu wyrokowi oskar- życiel zastępował dr. Kordys wio- śni

zażalenie nieważności, które było przedmiotem wczorajszej rozpra- wy w sądzie najwyższym.

Kpt. Wasowicz został skazany na 3 dni aresztu z zamianą na 30 zł. grzywny.

Na niski stosunkowo wymiar kary wpłynęła jako łagodząca o- koliczność cala przeszłość oskar- żonego, który ma najwyższe od- znaczenie bojowe: 4-krotny krzyż walecznych i „Virtuti Militari”, dwie rany i nadzwyczaj dobrą opinię.

W starym niecu djabła

60-letnia siostra Wilhelma II

poślubiła 23-letniego Rosjanina

BERLIN, 11.10. Przeszło 60-let- nia siostra Wilhelma II, zamie- szkała stale w Boon książnicza Wiktorja Schaumburg - Lippe, owdowiła w roku 1916, wycho- dziła z małżeństwa z 23-letniego Rosja- nina, Zubowa.

Ex-cesarz udzielił jej już po- zwolenia na to małżeństwo.